

Szkółka



miedziebna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — W Niedzielę drugą po Trzech królach, dnia 19. Stycznia 1840.

Religia.

O Sakramencie małżeństwa i znaczeniu ceremonii, przy onego przyjmowaniu używanych.

Pan Bóg na samym początku świata, gdy stworzył Adama i Ewę, ustanowił małżeństwo, albowiem tak napisano w pierwszém księdze Pisma świętego: „Mężczyznę i niewiastę stworzył Pan Bóg, i błogosławił im i rzekł: roście, a mnożcie się.“ To samo potwierdził Pan Jezus, gdy rzekł do Faryzeuszów, pytających się, czy godzi się człowiekowi opuścić żonę, dla którejkolwiek przyczyny: „Nie czytaliście, iż który stworzył człowieka od początku, mężczyznę i niewiastę, stworzył ich, i rzekł: dlatego opuści człowiek oycę i matkę i złączy się z żoną swoją i będą dwoje w jednym ciele. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.“ Małżeństwo jest tedy umową, do śmierci obowiązującą osoby, onę zawierającą. Obowiązkiem małżonków, jest wychowywanie dzieci, ale nie tylko co do ciała, lecz i co do duszy, pobogu, i wzajemne wspomaganie siebie. Małżeństwo aż do przyjścia Jezusa Chrystusa było samą umową. Dopiero Zbawiciel wyniósł je do godności Sakramentu; bo któż, jeżeli

nie rodzice, potrzebują szczególniejszój pomocy boskiej, aby po chrześcijańsku wychowywali swoje dzieci, i jedno drugiemu stawało się pomocą do osiągnięcia zbawienia, dla tego Pan Jezus uczynił małżeństwo Sakramentem; o którym pisząc w liście swoim do Efezów Paweł święty, powiada: wielki to jest Sakrament, ale to powiadam, w Chrystusie Panu i w Kościele.“ Tę pomoc, tych łask, potrzebnych do osiągnięcia celu małżeństwa, dostępują nowożeńcy, gdy sobie w obliczu Kościoła ślubują. Winni zatem do ślubu przystępować z czystym sumieniem, aby ich godnie przyjęli, a zatem potrzeba, aby przez Sakrament pokuty, przez spowiedź się usprawiedliwili się Panu Bogu. Zawartszy raz małżeństwo, mają mieć na pamięci słowa Pawła świętego, wyrzeczone w liście do Żydów: „Uczciwe małżeństwo we wszystkim i łożę niepokalane, bo wszechcnotników i cudzołożników Bóg będzie sądzić.“ Nie sam zaś Święty Paweł zaleca wierność małżonkom. Ile razy w Piśmie świętym jest wzmianka o małżeństwie, znajduje się tam zaraz i zachęcenie do wytrwania w cnocie wierności, lub kary i przygany na przemieszczających. Nawet w dziesięciorgu Bożego przykazania, dwa są przykazania dotyczące wierności małżeńskiej: Nie cudzołóż. Nie pożądaj żony bliźniego twego. Jezus, iakośmy na początku wspomnieli,

ponowił dawną ustawę: „Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozłącza. Grzeszy opuszczający żonę i żona grzeszy, gdy męża odstąpi, a ktoby ją pojął, grzeszy.“ To pańskie przykazanie, Paweł Apostół ogłaszając Koryntyanom i zalecając im wspólność pożycia, dodaje: iż żona nie ma władzy nad swém ciałem, ale ta władza przeszła do męża, i wzajemnie ciało męża należy do żony. Do czego zaś kto nie ma prawa, tém się rzadzić nie jest mu wolno; przeto po zawartém małżeństwie, żona broń Boże dla kogo innego, toż samo mąż tylko dla swéy żony żyć powinien. Stósunek między małżeństwem pięknie w pieśniach nad pieśniami Salomona jest wyrażony. Żona powinna się wydawać mężowi iako lilia między cierniem; a mąż żonie iak drzewo owocowe w boru. Saméy tylko téy iego lilii piękność i zapach powinien go uymować, a inne kobiety powinny mu się wydawać iak ciernia z kolcami. Tak i żona tylko z wybranego drzewa może zrywać i kosztować owoców, a przestawanie z innymi mężczyznami powinno ją strachem tak przerażać, iak gdyby się w boru znajdowała.

Ceremonie nawet przy ślubie są tyluż upomnieniami do wierności. Po zapytaniu pobierających się: czy z namysłem i z własnéy woli sobie ślubują, i czy z nich które w inne związki nie weszło, i po odebraniu zapewnienia, że z namysłem sobie ślubują, a że innéy osobie nie ślubowali, odzywa się kapłan: Niech pomnoży Bóg w was swą łaskę, abyście w skutku wypełnili to, co ustnie przyrzekacie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen — i poświęca obrączki, albo wieńce, ku nauce, iak świętobliwie i wiernie do siebie nawzajem należeć mają, odmawiając następującą modlitwę: „Stwo-

rzycielu i Zbawicielu rodzaju ludzkiego, Dawco łaski Ducha świętego i Sprawco wiecznego zbawienia, racz pobłogosławić te obrączki (te wieńce), które my w świętém imieniu twoim błogosławimy, aby osoby, które ie nosić będą, w twoim wytrwały pokoju, twoię świętą pełniły wolę, w twoiéy żyły miłości, w niéy wzrastały i aż do wysokiéy starości pomnażały: Przez Chrystusa Pana naszego, który z Tobą, w iedności Ducha świętego, równy Bóg żyje i króluje przez wszystkie wieki. Amen — i pokropiwszy ie święconą wodą, wkłada pierścienie na serdeczne palce nowożeńcom, a wieńce na głowy; pierścień lub wieniec kobiety wkłada mężczyźnie, a mężczyzny kobiecie, mówiąc: Weź w imię Trójcy Najświętszéy ten pierścień, ten wieniec, iako zadatek małżeńskiéy wierności, a noś go tak, abys się uzbroił, (uzbroiła,) mocą niebieskiéy obrony, i aby ci służył do żywota wiecznego. Dawni ludzie znakiem koła wyrażali nieskończoność, ztąd poszło, że i tu kółko pierścionka lub wieńca wyraża, że pobierające się osoby, bez żadnéy przerwy, zawsze sobie wiary dochować winny, mimo umartwień, kłopotów, nieporozumień. Potém nowożeńcy dają sobie ręce, nie tylko na znak, że się w małżeństwo biorą, lecz i na rękomyć, iż sobie będą pomocą w rozmaitych potrzebach, a naybardziéy, że się nie opuszczą i nie odstąpią do śmierci. To połączenie rąk bywa obwiązane stułą, co w duchowném znaczeniu daje do zrozumienia, iż powinni być tak wiernie z sobą połączeni, iak Chrystus złączony jest z Kościołem, i przysięgają sobie wzajemnie. Mąż przysięga na miłość, wiarę i uczciwość małżeńską. Mąż ma być wiernym towarzyszem swoiéy żony, miłośnym przewodnikiem, żywicielem i

radzcą. Mąż jest głową rodziny, i jako taki, powinien być pracowity i staranny, aby żywił swoją żonę, stosownie do jej stanu, i potomstwo swoje wychował według ustaw świętej religii, ku chwale Boga i dobru powszechnemu. Mąż ma pełnić to, co Święty Paweł imieniem boskiem zaleca: „Mężowie, kochajcie żony wasze, jako Chrystus ukochał Kościół swój.“ Ta miłość powinna być iednostayna, czy w zdrowiu, czy w chorobie, czy w urodzie, czy w kalectwie, czy w młodości, czy w starości, czy w dostatku, czy w ubóstwie. Mąż ma kochać swą żonę jako własne ciało. A któż jest ciałem swojego nieprzyjacielem? Mąż ma być dla swej żony wiernym, to mu zaleca Jezus Chrystus; dlatego mówi Apostoł narodów: „Małżeństwo niech będzie miane od wszystkich w uczciwości, a łożę wasze małżeńskie niech zostanie niezmażanem. Każde pożądanie cudzej osoby i uczyniony rzut oka na obcą niewiastę, cudzołóstwem jest w oczach Boga. Przeto sumienny mąż nie tylko się wystrzega grubego przestępstwa, lecz nawet cienia do złego, aby żadnego nie było podeyrzenia na niego. Mąż nakoniec ma mieć swą żonę w uczciwości: „Mężowie, (powiada Piotr święty), szanujcie żony wasze, jako współdziedziczki łaski życia waszego.“ To uszanowanie sprawia, że się je uważa jako siostry, nie jako służebnice; iż się swe żądania przekłada z ludzkością, nie zaś rozkazuje jako niewolnicy. To uszanowanie sprawia, że same nawet przywary znoś się z miłością i cierpliwością. Żona zaś powinna nawzajem pełnić rzetelnie powinności względem męża. Ma być bogobojną, stateczną, rządzoną, przyjemną i z zaufaniem dla swego męża. Ma mu podlegać, iak Kościół święty podlega

Chrystusowi Panu; ma mu ustępować w każdej sprawiedliwej rzeczy, a nie być uporną i kłótliwą. Żona ma być posłuszna swemu mężowi i nie odmawiać mu powinności małżeńskiey. Ma umieć zasługiwać na szacunek u niego przez swoją roztropność, cichość, łagodność, skromność, iako też przez utrzymywanie ochędóstwa w domu i około swoich dzieci, ma go w smutku cieszyć, w niebezpieczeństwie ratować, w gospodarstwie ma być pomocną i o wychowanie dzieci w świętej religii Jezusa troskliwą; słowem, ma być wierna Bogu i mężowi swemu; a wtęy nieprzerwanę wierności i nierozdzielnej miłości i przywiązaniu do swego męża, ma przetrwać aż do śmierci. Otóż na takie powinności składają nowożeńcy przysięgę, po odebraniu której Kapłan potwierdza małżeństwo, w imieniu Kościoła mówiąc: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza. Dlatego mocą mi od Kościoła Świętego daną, to małżeństwo pomiędzy wami zawarte, potwierdzam, za ważne ogłaszam i błogosławie w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen“ — nareszcie odmówiwszy Kapłan modlitwę, w której uprasza Boga, aby nowożeńców w swoją wziął opiekę, pokrapia ich święconą wodą, aby zawsze na czystość sumienia pamiętali, a dając im krzyż do całowania, życzy pokoiu duszy.

Gospodarstwo.

Krwawy mokrzu u bydła rogatego,
i jego leczenie.

Gdy bydło rogate przemieni pastwisko,
i ze suchy, iłowey, na mokrą, żyzną

się dostanie paszę, albo gdy długo w czasie słót pod gołem niebem stoi, lub pasie się, gdy, zwłaszcza z wiosny, żre młode listki i gałązki dębiny, olszyny, świerczyny, lub dopadnie ziela iaskru, albo z trawą polknie iednego maika, także kantarydem zwanego, z którego robi się lekarstwo na wściekliwość, wtedy dostaje krwawego mokrzy. Z początku iest on czerwony, ale wkrótce przybiera kolor ciemno - czerwony, a czasem w nim pokazuje się krew zbiegła. Choroba ta, może trwać kilka miesięcy, nim stanie się śmiertelną, ale zwierzę chudnie przy najlepszej paszy, a krowy mleko tracą. Bydlę stoi smutne, mało ie i przeżuwa, albo wcale nie; wielkie ma pragnienie; zadnia część iego sztywnieie, chwieie się; ledwie powłóczy nogi, a rogi nayczęściej ziębną, a około części rodowych i odchodowych daie się spostrzegać gorączka, i zwierzę cierpi na zatwardzenie. Aby dostrzegłszy choroby bydlę uleczyć, trzeba odmienić paszę, dawać dobre siano, sól ze zboża, otręby i t. p. Wewnętrznie daie się co dwanaście, ośmaście godzin następujący proszek, zalecony przez pana Łyszkowskiego:

R. Dwa łoty waleryany, dwa łoty dzięglu, pół łota kamfory. Wszystko na proszek utrzy i daway bydlęciu w kwaterce ciepłego piwa; a u buchaiów miesca gorączką zaięte, około nerek, nacieray następującą mieszaniną: *R.* Dwa łoty olejku bobkowego, dwa łoty oleju ter-

pentynowego i pół łota proszku Kantaryd, i to co sześć, ośm godzin. Ieżeli iest zatwardzenie, daway częste enemy rozwalniające, a gdy mokrzy zbyt mało odchodzi, więc dla zapobieżenia zapaleniu pęcherza mokrzowego, daway wewnętrznie następującą mieszaninę: *R.* Ieden łot saletry, trzy łoty winnego kamienia, sześć łotów oleiu lnianego, pół kwarty ciepłej wody. Zmieszay i daway co trzy, cztery godziny dopóty, aż mokrzy wolno odchodzić zacznie. W wysokim stopniu téy choroby, gdy widocznie okazuje się niebezpieczeństwo, potrzeba upuścić ośm do dziesięciu funtów krwi. Gdyby choroba pomimo użytych środków powyższych zadługo się przeciągała, daway trzy razy na dzień po iednój kwintli octanu ołowiu z mlekiem, albo następującą mieszaninę: *R.* Dwa łoty oleiu skalnego, cztery łoty oleiu ialowcowego, zmieszay, i co cztery, sześć godzin daway łyżeczkę od kawy w kwaterce mleka lub klijku owśianego. Także dwa łoty smoły z odwarem z siemienia lnianego ma być bardzo skuteczne. Wielce téż pomaga alun po iednym łocie rozpuszczony w wodzie i dawany wewnętrznie co trzy, sześć godzin. Dodać tu potrzeba, że na enemy rozwalniające bierze się kwicia rumianku trzy garście, tyleż liści topolowych, gotuje się w czterech kwartach wody, i z tego potrzebna ilość bierze się na enemę, dodając cokolwiek soli i oleiu lnianego.

UW I A D O M I E N I E.

Z przyczyny choroby Szan. Redaktora Szkołki niedzielnej i innych nieprzewidzianych przeszkód, nieodbierali Szanowni Czytelnicy regularnie numerów pisma tego. Odtąd doloży Wydawca wszelkiego starania, aby zaległe numera iak naysprędzej wydane zostały.

W Lesznie.

Ernest Günther,

ksiegarz i typograf.